




PATRYK MAĆKOWIAK*

 <https://orcid.org/0000-0003-4597-1436>

POJĘCIA NOTORYJNOŚCI I FAMY
W PROTOKOLE PROCESU POLSKO-KRZYŻACKIEGO
Z LAT 1320–1321


Abstract

The Notions of Notoriousness and *Fama*
in the Minutes from the Trial between Poland and the Teutonic Order
of 1320–1321

In the years 1320–1321 a canonical trial took place between the Polish king Ladislaus ‘Elbow-high’ and the representatives of the Teutonic Order authorities over the possession of Pomeranian lands, seized by the Teutonic Knights in the years 1308–1309. The research that has been carried out on the legal documents from the trial so far has inadequately accounted for their legal layer. The purpose of this article is to partially fill these gaps by addressing the issue of how legal concepts functioned in the context of witness testimony. When comparing the proceedings of 1320–1321 with the trial between Poland and the Teutonic Order of 1339, which was similar in many aspects, attention was drawn to the difference in the understanding of the concept of *fama* in both cases. Next, the paper discusses the issue of the testifiers elaborating on the answers to the question of the existence of *notorium* and *publica vox et fama* regarding the events presented in *intenciones*. The analysis of selected legal and juridical texts, which functioned at that time both in the educational process and in the court practice, and then comparing them with some testimonies, showed that at least some witness statements were adapted to the concepts and phrases typical of the legal language of the era. This influences the need to revise the older historiography, as it has hitherto been emphasized that the language of testimony reflects the individual style of the original statement. The article concludes that the studies of the minutes from the testimony, in addition to taking the usual critical steps, should include an analysis of the language with regard to the presence of concepts and phrases characteristic of legal language.

Keywords: trial between Poland and the Teutonic Order of 1320–1321, Kingdom of Poland, Ladislaus ‘Elbow-high’, Teutonic Order, trial records, witness testimony, *fama*, notoriousness

* Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

 patmac3@amu.edu.pl

Nadesłany 13.04.2021; Nadesłany po poprawkach 30.09.2021; Zaakceptowany 7.01.2022

Od wydania wyroku w procesie nazywanym w polskiej historiografii inowrocławsko-brzeskim minęło już 700 lat, co stwarza dogodną okazję do uzupełnienia nowymi spostrzeżeniami dotychczasowego stanu badań. Mimo że nie brakuje opracowań poświęconych tej problematyce¹, wydaje się, że w jej obrębie pewne zagadnienia nie zostały należycie omówione. Okazuje się bowiem, że nawet zeznania świadków, będące przedmiotem wielokrotnych analiz uczonych, nadal mogą stanowić atrakcyjny materiał badawczy. Warunkiem jest jednak eksploracja protokołu² z wykorzystaniem innej niż dotychczas optyki.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć stosunkowo liczne prace omawiające kwestię wiarygodności zeznań oraz zagadnienie zawartej w nich tradycji i świadomości historycznej. W kilku opracowaniach wypowiedzi świadków (wraz z zeznającymi w kolejnych procesach polsko-krzyżackich) zostały nawet opracowane od strony teorii źródeł, gdzie zaproponowano umieszczenie ich w ramach oddzielnej kategorii źródeł narracyjnych – kroniki zeznaniowej³.

¹ Wśród najważniejszych prac dotyczących procesu inowrocławsko-brzeskiego znajdują się: Kazimierz TYMIENIECKI, *Studia nad XIV wiekiem. I. Proces polsko-krzyżacki z lat 1320–1321*, *Przegląd Historyczny*, t. 21: 1917–1918, s. 77–148; Stanisław ZAJĄCZKOWSKI, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 6–31; Helena CHŁOPOCKA, *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*, *Roczniki Historyczne*, t. 25: 1959, z. 1, s. 65–142; eadem, *Losy wyroku wydanego w 1321 r. na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu*, *Roczniki Historyczne*, t. 31: 1965, s. 153–182; eadem, *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967; eadem, *O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, [in:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. Andrzej RADZIWIŃSKI, Anna SUPRUNIUK, Jan WRONISZEWSKI, Toruń 1997, s. 121–137; Andrzej WOJTKOWSKI, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami: część pierwsza: (1310–1454)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1966, nr 1, s. 3–98; idem, *Procesy polsko-krzyżackie przed procesami z lat 1320–1321*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1972, nr 1, s. 3–101; Janusz BIENIAK, *Okres zjednoczenia państwa (łącznie z procesem polsko-krzyżackim) w twórczości Kazimierza Tymienieckiego*, [in:] *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. Jerzy STRZELCZYK, Poznań 1990, s. 39–50; idem, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321 (inowrocławsko-brzeskiego)*, [in:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII w. ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Zenon H. NOWAK, Toruń 1992, s. 49–59; Wiesław SIERADZAN, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*, Toruń 1993.

² *Lites ac Res gestae inter Polonos ordinumque Cruciferorum*, t. 1, wyd. Helena CHŁOPOCKA, Wrocław 1970 (dalej cyt. *Lites-Chłopocka*).

³ Na temat wyodrębnienia tej kategorii oraz krytyki tego rodzaju źródeł zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 217–236; eadem, *Chronikalische Berichte in der Dokumentierung der Prozesse zwischen Polen und dem Deutschen Orden*, [in:] *Geschichtsschreibung und Geschichtsbewusstsein im späten Mittelalter, Vorträge und Forschungen XXXI*, hrsg. v. Hans PATZE, Sigmaringen 1987, s. 471–481; Wiesław SIERADZAN, *Akta procesów polsko-krzyżackich w świetle krytyki historycznej. Uwagi syntetyczno-programowe*, [in:] *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, red. Barbara TRELIŃSKA, Warszawa 2005, s. 276–277.

Wyraźnie brakuje natomiast prac poświęconych problemom prawnym, których ślady zostały utrwalone w protokole procesu oraz w zeznaniach⁴.

Zastosowanie nowej perspektywy badań, których wyniki prezentuję w niniejszym artykule, stanowi próbę częściowego uzupełnienia tej luki. Jednocześnie jest odpowiedzią na postulaty badawcze sformułowane przez Helenę Chłopocką, która wskazywała na brak zainteresowania aktami procesu wśród historyków prawa⁵ i w związku z tym podkreślała, że wspomniana problematyka zasługuje na analizę wykorzystującą znajomość ówczesnego prawa kanonicznego. Przykładowo „zagadnienie opinii publicznej” zdaniem badaczki „nadaje się do oddzielnego opracowania także w związku z kwestią wartości źródeł żywych w średniowiecznym postępowaniu sądowym”⁶. Myśl ta skłoniła mnie do zgłębienia problematyki dowodów w średniowiecznym prawie kanonicznym, tak aby móc spojrzeć na wypowiedzi świadków z nieuwzględnionej dotychczas perspektywy⁷. Pierwotnym celem było jedynie zbadanie i porównanie wartości poszczególnych zeznań w świetle ówczesnego systemu dowodów. Ostatecznie jednak wysiłek badawczy został wzbogacony o znacznie ważniejszą – jak sądzę – problematykę: funkcjonowania kategorii prawnych na płaszczyźnie zaprotokołowanych wypowiedzi świadków.

Takimi kategoriami były fama (*publica vox et fama*) oraz notoryjność (*notorium est*)⁸. Nie tyle sama częstotliwość, z jaką pojawiają się w protokole⁹, ile ich powód, czyli prawne znaczenie rzeczonych pojęć, czyni je szczególnie istotnymi. Oczywiście jest, że musiała istnieć podstawa, dla której zarówno tezy procesowe sformułowane przez pełnomocników królewskich (*intenciones*), jak i ułożone przez sąd *interrogatoria* zakładały indagowanie o istnienie famy oraz notoryjności w zakresie wydarzeń opisywanych przez zeznających.

⁴ Dotychczas najwięcej miejsca problemom prawnym poświęciła Helena Chłopocka, zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, passim. W pracy tej autorka najpierw omówiła przebieg procedury procesu rzymsko-kanonicznego, a następnie przypisała każdemu dokumentowi wchodzącemu w skład protokołu rolę i znaczenie w procesie. Nie zajęła się natomiast problemami prawnymi związanymi z zeznaniami świadków.

⁵ Lites-Chłopocka, s. XXVIII–XXIX.

⁶ H. CHŁOPOCKA, *Tradycja*, s. 66.

⁷ Pojęcie dowodu nie jest jednolite. Może oznaczać całość postępowania dowodowego, zespół czynności intelektualnych mających doprowadzić do sądu o jakiejś rzeczy lub wynik tego procesu myślowego. Najczęściej jednak pojęcie to jest używane do określenia podstawy dowodu (np. zeznanie świadka) albo środka dowodowego (np. świadek) i w tych znaczeniach będzie używane w niniejszym artykule.

⁸ Prawnicy rozróżniali dwa podstawowe typy famy: taką, która dotyczyła faktów, oraz taką, która odnosiła się do osób. Na gruncie tego opracowania znaczenie ma jedynie ten pierwszy rodzaj.

⁹ Łącznie, w zeznaniach wszystkich 25 świadków, wyrażenie *publica vox et fama* (i podobne) zapisane zostało 36 razy, natomiast słowo *notorium* – 50 razy.

Powyższe twierdzenie pociąga za sobą szereg pytań dotyczących nie tylko tego, jaka była rola rzeczonych kategorii w postępowaniu sądowym, jakie łączyły je relacje i jak pojmowali je ówcześni prawnicy, lecz także tego, jak te pojęcia funkcjonowały w zeznaniach świadków. Warto podkreślić, że bardzo często zaprotokołowane wypowiedzi nie ograniczały się jedynie do prostego potwierdzenia zeznającego, iż dane wydarzenie jest *notorium* albo że na jakiś temat jest *publica vox et fama*. Niemal zawsze po odpowiedzi na pytania dotyczące wspomnianych kategorii następowało ze strony świadka krótkie rozwinięcie, nierzadko w formie uzasadnienia.

Do tej pory powyższa problematyka znalazła jednak znikome odbicie w opracowaniach dotyczących tak procesu inowrocławsko-brzeskiego, jak i późniejszego procesu warszawsko-uniejowskiego (1339)¹⁰, który nie różnił się pod względem procedury od tego pierwszego¹¹. Same zagadnienia notoryjności i famy oraz ich funkcjonowanie na kanwie procesu rzymsko-kanonicznego, abstrahując już od procesów polsko-krzyżackich, także nie doczekały się w polskiej historiografii odrębnych opracowań.

Braki w rodzimej literaturze przedmiotu oraz rozproszona literatura obcojęzyczna wymuszają zatem zaproponowanie choćby zarysu analizowanych kategorii. Implikacją powyższego twierdzenia jest podział artykułu na dwie części. Celem pierwszej jest przybliżenie istoty prawnych pojęć famy oraz notoryjności

¹⁰ Na temat famy lub notoryjności w protokołach rzeczonych procesów zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 48–49; W. SIERADZAN, *Świadomość*, s. 113–114; Anna ADAMSKA, *The kingdom of Poland versus the Teutonic Knights: oral traditions and literate behaviour in the later Middle Ages*, [in:] *Oral History of the Middle Ages. The Spoken Word in Context*, eds. Gerhard JARITZ, Michael RICHTER, Budapest 2001, s. 72–73; Sylvain GOUGUENHEIM, *Le procès pontifical de 1339 contre l'Ordre Teutonique*, *Revue Historique*, t. 647: 2008, fasc. 3, s. 577–580; Halina MANIKOWSKA (współpraca Adam KOZAK), *Przeszłość wywołana – zeznania przed sądem*, [in:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski. 2*, red. Halina MANIKOWSKA, Warszawa 2018, w szczególności s. 338–339, 363–364. Do tej pory w literaturze przedmiotu kwestie te łączono z badaniami pamięci świadków lub kategorii ich wiedzy. Rola oraz wartość famy i notoryjności jako elementów dowodzenia miały w niej udział zupełnie marginalny.

¹¹ Oba procesy należy uznać za skargowe (rzymsko-kanoniczne) i sumaryczne, zob. Patryk MAĆKOWIAK, *Charakter procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321*, *Roczniki Historyczne*, t. 87: 2021, s. 7–18, DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/RH.2021.01>. Wcześniej odmiennie: A. WOJTKOWSKI, *Tezy*, s. 11; idem, *Procesy*, s. 55–71; w podobny sposób także: Józef JUDZIŃSKI, *W sprawie datowania i charakteru dokumentów obronnych Zakonu Krzyżackiego z 1310 roku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1979, nr 1, s. 91; Janusz BIENIAK, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia*, t. 204: 1990, s. 30; idem, *Okres zjednoczenia*, s. 41; zob. także: H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 35; Ulrich NIESS, *Hochmeister Karl von Trier (1311–1324). Stationeneiner Karriere im Deutschen Orden*, Marburg 1992, s. 145, przyp. 10.

w kształcie, w jakim były one znane na początku XIV w.¹² Część druga obejmuje natomiast analizę funkcjonowania rzeczonych kategorii w zeznaniach świadków podczas procesu inowrocławsko-brzeskiego.

I

Prawo kanoniczne okresu klasycznego (1140–1375) było rozwiniętym systemem odznaczającym się stosunkowo wysokim stopniem uporządkowania oraz względną stabilnością¹³. W interesującym nas okresie funkcjonowała ugruntowana, hierarchiczna struktura dowodów¹⁴. W ramach wypracowanego modelu dowodzenia wielkie znaczenie przypisywano pojęciom notoryjności (*notorium est* – powszechnie wiadomo) oraz famy (*fama / fama publica / publica vox et fama* – wieść, opinia publiczna). Ta pierwsza kategoria stała na szczycie ówczesnej hierarchii dowodów – odnosiła się do tych faktów, co do których nie ma wątpliwości, że zaistniały¹⁵. Druga natomiast, zajmująca niższe miejsce w ramach modelu, dotyczyła faktów, wobec których istnieje jedynie jakieś przekonanie wyrażane przez większość miejscowej ludności.

Czyn notoryjny definiowano jako taki, który jest znany „[...] per confessionem vel probationem [...] aut evidentia rei, quae nulla possit tergiversatione celari”¹⁶. Warunkiem powołania się na notoryjność była więc powszechna jawność, wręcz oczywistość faktów, której nie można było w żaden sposób zaprzeczyć. Ponieważ w te wymogi mogły wpisywać się fakty różnego rodzaju, już w późnym średniowieczu wyróżniano kilka typów notoryjności. Podział zaproponował dekretysta Johannes Teutonicus (zm. 1245) na kanwie swojej słynnej *Glossa ordinaria*, w której zdefiniował jej trzy rodzaje: *notorium facti*,

¹² W czasie procesu inowrocławsko-brzeskiego obie strony powoływały się nie tylko na Dekret Gracjana czy Dekretały Grzegorza IX, lecz także na *Liberum sextum* oraz najnowsze *Constitutiones Clementinae*, co dowodzi znajomości najnowszych zbiorów prawa kanonicznego. Zob. Adam VETULANI, *Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII wieku*, [in:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. Henryk BARYCZ, Jan HULEWICZ, Warszawa 1949, s. 54; idem, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław 1976, s. 112–114.

¹³ J. BRUNDAGE, *Medieval Canon Law*, London–New York 2013, s. 48.

¹⁴ Jean-Philippe LÉVY, *La hierarchie des preuves dans le droit savant du Moyen-Age depuis la Renaissance du Droit Romain jusqu'à la fin du XIVe siècle*, Paris 1939, s. 7–9.

¹⁵ Znana paremia prawnicza głosi: „Notorium non eget probatione”; zob. Knut W. NÖRR, *Romanisch-kanonisches Prozessrecht: Erkenntnisverfahren erster Instanz in civilibus*, Heidelberg 2012, s. 123–124.

¹⁶ W artykule zastosowano klasyczną formułę cytowania tekstów wchodzących w skład zbioru. X.5.40.24, zob. też X.3.2.10: „[...] aut per evidentiam rei, quae tergiversatione aliqua celari non possit”. Podstawą cytowania tekstów wchodzących w skład *Corpus Iuris Canonici* jest: *Corpus iuris canonici*, Editio Lipsiensis secunda post Aemilii L. RICHTERI, instr. Aemilius FRIEDBERG, pars 1–2, Lipsiae 1879–1881 (reprint: Graz 1959).

notorium iuris oraz *notorium praesumptionis*¹⁷. Pierwszy miał odnosić się do faktów znanych wszystkim, możliwych do zaobserwowania, przez co niezaprzeczalnych¹⁸. Drugi mógł opierać się na zapadłym wcześniej wyroku, przyznaniu się do winy lub rzeczy już udowodnionej, ale jeszcze nieosądzonej. Trzeci natomiast odpowiadał efektowi domniemania prawnego i jako taki stał się podstawą innej instytucji. Następnie ten sam dekretysta wyodrębnił trzy typy *notorium facti*: *notorium facti continui sive permanentis*, *notorium facti actu transeuntis seu momentanei* oraz *notorium facti interpolati*. Każdy z nich rządził się swoimi zasadami, ponieważ każdy odpowiadał wiedzy innego rodzaju. Pierwszy z wymienionych miał największą moc – nie tylko nie wymagał dowodu, lecz także nie pozwalał na dowody przeciwne. Obejmował on fakty obdarzone rozgłosem, jak również trwałym istnieniem, czyli takie, które są możliwe do zaobserwowania. Druga kategoria mogła odnosić się natomiast do znanych wszystkim, ale odosobnionych (pojedynczych) aktów. Wreszcie trzeci typ dotyczył cyklicznych lub powtarzalnych, ale nie ciągłych, zdarzeń lub prawidłowości. Moc dowodowa, jaką przypisano notoryjności, wymagała stworzenie ścisłych warunków jej wykorzystania. Te opracował Guillaume Durand (zm. 1296) w ramach znanego i rozpowszechnionego traktatu *Speculum iudiciale*, w którym wyróżnił trzy elementy konieczne do uznania notoryjności zwalniającej z dalszego dowodzenia. Były to: publiczny rozgłos, powszechna znajomość faktów wśród miejscowej ludności oraz poszlaki wystarczające do zapobiegania wszelkim próbom ukrycia prawdy¹⁹.

W świetle powyższych podziałów i podążających za nimi wymogów nie trudno zauważyć, że zróżnicowanie podkategorii w obrębie notoryjności nie pozwalało ustalić jednolitej zawartości słowa *notorium*. W praktyce sądowej najczęściej jednak używano go po prostu w celu oznaczenia czegoś jako jawne,

¹⁷ Johannes TEUTONICUS, *Decretum mit der Glossa ordinaria* (dalej cyt. *Glossa ordinaria*), Venedig 1485, <https://opacplus.bsb-muenchen.de/title/BV035665778> [dostęp z 20 II 2022 r.], D 2.1.15f; por. Enrico SEGUSIO, *Summa aurea*, Venetiis 1570, <https://opacplus.bsb-muenchen.de/title/BV011946596> [dostęp z 20 II 2022 r.] (dalej cyt. *Summa*), 1.3.2.6g; na temat podziału zob. Frank R. P. AKEHURST, *Good Name, Reputation, and Notoriety in French Customary Law*, [in:] *Fama: The Politics of Talk and Reputation in Medieval Europe*, ed. Thelma S. FENSTER, Daniel L. SMAIL, Ithaca–London 2003, s. 85.

¹⁸ *Glossa ordinaria*, 2.1.15f: „quod exhibit et offert se oculis omnium, id est quod ila habet facti evidentiam quod non potest negari”. „Wszyscy” oznaczali w tym przypadku przynajmniej większość, zob. *Summa*, 1.3.2.6g.

¹⁹ Guillaume DURAND, *Speculum iudiciale, Mit Additiones von Johannes Andreae und Baldus de Ubaldis. Mit Inventarium von Berengarius Fredoli*, Bd. 1–4, Lyon 1498–1500, <https://opacplus.bsb-muenchen.de/title/BV035783789> [dostęp z 20 II 2022 r.] (dalej cyt. *Speculum iudiciale*), pars 1, *De notoriis criminibus*, §8: „Porro notorium facti est illud crimen in quo fama publica suum prebet adminiculum et ipsa rei evidentia protestatur, ita se exhibens omnium hominum vel maioris partis loci alicuius conspectui, ut nulla possit tergiversatione celari”.

pewne (*notorium est* – powszechnie wiadomo)²⁰. Zarówno w „prawie w księgach”, jak i w praktyce wyraźnie widoczna była natomiast wyższość notoryjności na tle innych kategorii, zwłaszcza famy²¹.

W związku z tym ostatnim pojęciem na gruncie prawa dowodowego już od schyłku XII w. rozróżniano fakt *publicum ex fama* oraz fakt *publicum ex evidētia*. W odróżnieniu od tego drugiego, odnoszącego się do notoryjności, pierwszy z wymienionych wymagał udowodnienia²². Famę definiowano bowiem jako „publica seu famosa insinuatio vel proclamatio communis ex sola suspicione et incerto authore proveniens”²³, zatem powyższe wynikało z przekonania co do niepewnego charakteru famy, przede wszystkim ze względu na brak wiedzy na temat jej pochodzenia. Ten niedostatek powodował, że mogła ona jedynie rodzić hipotezy albo potwierdzać zeznania naocznych świadków, niemniej samodzielnie nie mogła zapewnić pełnego dowodu (*probatio plena*)²⁴. Zdecydowanie „słabsza” od notoryjności fama także odgrywała jednak istotną rolę w ówczesnym prawie dowodowym²⁵. Mimo wspomnianego niepewnego charakteru famy, nakazującego utożsamiać ją raczej z tym, co ludzie mówią, niż z tym, co wiedzą, znajdowała ona szereg zastosowań w postępowaniu sądowym²⁶. Najczęściej służyła potwierdzaniu wystarczającego już

²⁰ J. P. LÉVY, op.cit., s. 41–42, przyp. 53.

²¹ Chris WICKHAM, *Fama and the Law in Twelfth-Century Tuscany*, [in:] *Fama*, s. 16: „Earlier theorists, in the canon law tradition, had stressed the opposite: that fama was weaker than notorium, self-evident knowledge”.

²² Richard M. FRAHER, *Conviction according to conscience: the medieval jurists debate concerning judicial discretion and the law of proof*, *Law and History Review*, vol. 7: 1989, issue 1, s. 48–49.

²³ *Summa*, 1.3.2.6c. Warto odnotować linię podziału oddzielającą famę od plotki, którą Enrico Segusio definiuje w następujący sposób: „Rumor est particularis insinuatio ex sola suspicione et incerto authore proveniens”, zob. ibidem, 1.3.2.6h.

²⁴ Thomas KUEHN, *Fama as a Legal Status in Renaissance Florence*, [in:] *Fama*, s. 30: „Less than self-evident notorium, which was an irrefutable standard based on evidence, sentence, and confession, fama as public opinion about events or personal reputations was not sufficient to condemn a person, but it could create a presumption of guilt. As a matter of local knowledge or reputation, fama regarding facts or persons was real, and thus potentially usable, though indistinct [...] in itself it could never constitute proof”; zob. też Julien THÉRY, „Fama”: *l'opinion publique comme preuve judiciaire. Aperçu sur la révolution médiévale de l'inquisitoire (XIIe–XIVe siècles)*, [in:] *La preuve en justice de l'Antiquité à nos jours*, éd. Bruno LEMESLE, Rennes 2003, s. 143.

²⁵ Wbrew jej niepewnemu charakterowi, wykorzystywanie famy w praktyce sądowej u schyłku XIII i w XIV w. było tak szerokie i powszechne, że J. Théry pisze wręcz o „epoce famy”, która miała zakończyć się dopiero w XV w.; zob. ibid., s. 147.

²⁶ W pełni uzasadnione jest tu twierdzenie, że w zależności od charakteru sprawy i kontekstu użycia fama mogła spełniać różne funkcje w postępowaniu dowodowym, zob. Sarah B. WHITE, *The procedure and practice of witness testimony in English ecclesiastical courts, c. 1193–1300*, *The Church and the Law*, vol. 56: 2020, s. 126: „the opinion of a community could have varying force as proof depending on the context in which it was used”.

dowodu²⁷ lub stanowiła półdowód (*probatio semiplena*)²⁸. Często powoływano się na famę w sytuacjach, w których zwyczajnie brakowało podstaw do wykorzystania silniejszego pojęcia (jak *notorium*). Szczególnie frapującym przykładem takiej sytuacji jest konieczność dowodzenia zdarzeń znacznie oddalonych w czasie²⁹. Z uwagi na szerokie zastosowanie uzasadnione wydaje się szczególnie staranne badanie kontekstu, w którym fama zostaje użyta.

II

Opisane kategorie były z rozmysłem używane przez sędziów oraz przedstawicieli stron w czasie procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321. Jeszcze przed przesłuchaniem świadków w jednym z pism królewskich prokuratorów napisano: „Nam cause vobis comisse res est notoria et manifesta, videlicet evidens occupacio terre Pomoranie, que nulla tergiversacione potest celari”³⁰. Powyższe zdanie przynosi przynajmniej trzy istotne informacje. Po pierwsze, jasno określony został czyn, który legł u podstaw procesu (*occupacio terre Pomoranie*). Po drugie, został on przedstawiony jako powszechnie znany, oczywisty (*notoria*). Po trzecie, uznano go za czyn publiczny (*manifesta*). Należy zauważyć, że królewscy prokuratorzy jednocześnie użyli słów *notoria* i *manifesta*. W ten sposób uznali wspomniany przez siebie fakt, czyli zajęcie ziemi pomorskiej, nie tylko za łatwy do udowodnienia (*manifestum*), lecz także oczywisty dla wszystkich (*notorium*), chociaż – rzecz jasna – sami nie przesądzili o przypisaniu mu w procesie takich właściwości. Stwierdzenie to uzupełnili jednak znanym z papieskich dekretów i dzieł prawniczych wyrażeniem: „que nulla tergiversacione potest celari”³¹. Formuła ta została wielokrotnie utrwalona w protokole i będzie ważnym elementem dalszych analiz.

²⁷ W takiej roli występowała już w Digestach, zob. Dig.22.5.3.2.: ...*consentiens fama confirmat*. Korzystałem z wydania: *Corpus Iuris Civilis. Editio stereotypa*, ed. Paul KRÜGER, Theodor MOMMSEN, vol. 1, Berolini 1872.

²⁸ W tej roli skuteczność famy była uzależniona od zeznań świadków – dla swojego potwierdzenia potrzebowała wsparcia osób darzonych szacunkiem. Była więc raczej środkiem do osiągnięcia częściowego dowodu, niż dostarczała tego dowodu sama w sobie; zob. J. P. LÉVY, op.cit., s. 116. Cenne uwagi dotyczące postrzegania roli famy przez różnych autorów średniowiecznych przedstawiła Joanna C. Vitiello; zob. Joanna C. VITIELLO, *Public justice and the Criminal Trial in Late Medieval Italy: Reggio Emilia in the Visconti Age*, Leiden–Boston 2016, s. 90–91.

²⁹ S. B. WHITE, op.cit., s. 126.

³⁰ Lites-Chłopocka, s. 15.

³¹ Edward Rymar dostrzegal w powyższym zwrocie odniesienie do fikcyjnej, zdaniem strony polskiej, sprzedaży Pomorza przez margrabiów brandenburskich. Zob. Edward RYMAR, *Brandenburgia a Pomorze Gdańskie do początków XIV wieku*, [in:] „Rzeź gdańska” z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008 roku, red. Błażej ŚLIWIŃSKI, Gdańsk 2009, s. 62. Wbrew takiemu przekonaniu, cytowaną frazę należy identyfikować jako swojego rodzaju kalkę z ówczesnych tekstów prawnych i prawniczych, która ma uzasadniać twierdzenie o notoryjności czynu. W tym przypadku Zakon wciąż zajmował sporne

Ze względu na kontekst cytowanego dokumentu można uznać, że była to jedynie swoista zapowiedź stadium *terminus ad ponendum*, w którym formułowano tezy procesowe (*intenciones*) i układano pytania dla świadków. Kiedy to już nastąpiło, królewscy prokuratorzy wysunęli następujące twierdzenia: „quod ipse dominus rex tunc dux existens possidebat terram Pomoranie. Item secunda intencio, quod illustres principes domini Primislius et Kasimirus duces Cuyauie tenebant et possidebant eandem terram Pomoranie nomine regis tunc ducis. Item quod magister et fratres domus s. Marie Theutonicorum eiecerunt dictum dominum regem de possessione castri et civitatis Gdanczk. Item quod eundem eiecerunt de possessione castri et civitatis in Trschow. Item quod eiecerunt dictos dominos Primislium et Kasimirum de possessione castri et civitatis in Swecze et pertinenciarum eorundem. Item quod de hiis omnibus et singulis in partibus illis et alibi est publica vox et fama. Item quod hoc in partibus illis et vicinis est notorium”³².

W ten sposób na kanwie tez procesowych wyodrębniono dwie kategorie: famy (*publica vox et fama*) oraz notoryjności (*notorium est*). Z uwagi na moc tej drugiej dziwić może równoległe ich wykorzystanie³³. Wydaje się jednak, że powyższy zabieg da się wyjaśnić samym charakterem sprawy. Przedmiotem sporu była przecież ziemia pomorska, dlatego zbiorowa świadomość, tak miejscowej ludności, jak i tej zamieszkującej w sąsiednich ziemiach, musiała odgrywać pierwszorzędą rolę w dowodzeniu. Idąc tym torem rozumowania, 25 świadków przesłuchanych w czasie procesu, reprezentujących nie tylko świeckie i kościelne elity władzy³⁴, miało być wyrazicielami famy, ilustrując w ten sposób wiedzę szerszej społeczności. Fama odgrywała więc rolę dodatkowego wzmocnienia linii argumentacyjnej królewskich prokuratorów, ponieważ

ziemie, więc powyższa formuła opisywała stan zgodny z rzeczywistością. W świetle powyższego wątpliwe jest jej bezpośrednie powiązanie ze sprzedażą praw do ziemi pomorskiej.

³² Lites-Chłopocka, s. 23.

³³ Inaczej prezentuje się pod tym względem treść *intenciones* z 1339 r. (proces warszawsko-uniejowski). Wówczas przeważnie na końcu większości spośród 30 artykułów znajdowało się określenie: „et quod hoc est notorium”. Zdecydowanie mniej wyraźna była natomiast rola famy. Jedynie dwa artykuły: I i VI kończą się: „et de hoc est publica vox et fama”. W odnośnych tezach brakuje powołania się na ich notoryjność. Jest to zatem sytuacja, w której *publica vox et fama* traktowana jest jako substytut, bez cienia wątpliwości „gorszej jakości”. To rozróżnienie nie jest oczywiście przypadkowe i wskazuje, że w odniesieniu do wspomnianych tez nie zostały spełnione przesłanki umożliwiające zastosowanie notoryjności. W świetle innych procesów, czy to skargowych, czy to inkwizycyjnych, taka sytuacja nie jest niczym nadzwyczajnym, zob. J. THÉRY, op.cit., s. 142–143. Zob. także *Lites ac Res gestae inter Polonos ordinumque Cruciferorum*, t. 1, wyd. Ignacy ZAKRZEWSKI, Poznań 1890 (dalej cyt. Lites-Zakrzewski), s. 94–98, gdzie znajdują się *intenciones* z procesu warszawsko-uniejowskiego.

³⁴ Na temat struktury udziału przedstawicieli poszczególnych grup społecznych zob. W. SIĘRADZAN, *Świadomość*, s. 28.

w tym kształcie, za pośrednictwem wąskiego grona jej przekazicieli, w abstrakcyjnym sensie rozszerzała środowisko świadków do ogółu mieszkańców Pomorza i innych ziem. Następnie szeroki krąg świadków ustami swoich reprezentantów zaświadczał o notoryjności twierdzeń, wchodzących w skład tez procesowych. Była to zatem logiczna i skrojona na miarę potrzeb konstrukcja. Nawet w takim układzie na pierwszy plan wysuwała się jednak kwestia notoryjności, do której w wyraźny sposób przywiązywano w czasie procesu większą wagę. W szczególny sposób rzecz została uwidoczniiona w zeznaniach świadków, o czym będzie mowa dalej.

Do zacytowanych powyżej *intenciones* strona pozwana powinna ułożyć pytania (*interrogatoria testium*), których zasadniczym celem miało być podważenie lub osłabienie tez procesowych podyktowanych przez stronę powodową. Jednak ze względu na nieobecność prokuratora Zakonu pytania z urzędu sformułowali sami sędziowie³⁵. W świetle *interrogatoria testium* po udzieleniu odpowiedzi na pytanie o prawdziwość poszczególnych tez procesowych świadek za każdym razem powinien być pytany, w jaki sposób się o nich dowiedział. Następnie otrzymywał dodatkowe pytania do każdej z tez. I tak do pierwszej tezy procesowej zeznający był pytany: „Item queratur utrum dominus Wladislaus nunc rex in terra Pomoranie iurisdictionem temporalem exercuerit. Item queratur quo anno fuerit in possessione. Item an de hoc sit publica vox et fama. Item an hoc sit notorium”³⁶. Natomiast w przypadku kolejnych twierdzeń, tym razem połączonych, zeznający otrzymywał pytania: „Item queratur an personaliter sit eiectus vel nomine suo tenentes. Item an simul de tota terra vel successive sit eiectus. Item queratur quo anno, mense et die hoc factum est. Item queratur an de hoc sit publica vox et fama. Item queratur an hoc sit notorium”. Natomiast na końcu tezy zawarto kanoniczną formułę: „Item querantur an causa timoris, odii vel favoris ferat testimonium. Item querantur et de aliis circumstantiis, per que posset veritas apparere”³⁷.

Nieobecność krzyżackiego prokuratora wywarła wpływ na kształt treści powyższej *interrogatoria testium*. Przygotowane przez polskich prokuratorów pytania były korzystne dla strony reprezentowanej przez króla. Brakuje w nich punktu, który wskazywałby na sprawdzanie pochodzenia famy czy rozumienia przez świadków pojęć użytych w tezach procesowych. Stało się tak z całkiem

³⁵ Jeszcze przed fazą *litis contestatio* Zygfryd z Papowa, krzyżacki prokurator, wyjechał w celu porozumienia się z władzami Zakonu. Wówczas, po zasięgnięciu opinii („cum sapientibus”) biskupa wrocławskiego Gerwarda i biskupa płockiego Floriana, sędziowie zdecydowali się prowadzić proces zaocznie, co stało się powodem późniejszego sprzeciwu prokuratora Zakonu, który oburzał się m.in. dlatego, że zaprzysiężenie świadków odbyło się pod jego nieobecność. Zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 76.

³⁶ Lites-Chłopocka, s. 23.

³⁷ Ibid., s. 24. Zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 76.

oczywistych względów: przepytanie ze znaczenia poszczególnych terminów prawnych wiązało się z ryzykiem, że odpowiedzi nie wpiszą się w ramy wymogów stawianych przez prawo kanoniczne. Trudno oczekiwać, aby każdy świadek potrafił odróżnić famę od zwykłej plotki. Z pewnością wielu z nich nie rozumiało różnicy między famą a notoryjnością³⁸. Nie było to obojętne dla wyniku dowodzenia, stąd też nie powinien dziwić brak pytań niewygodnych dla większości świadków³⁹.

Po zaprzysiężeniu świadków według przewidzianej formuły następowała czynność ich przesłuchiwanie. Oznaczało to, że proces wszedł w stadium przedkładania przed sąd dowodów, czyli *terminus ad probandum*. Jak wspomniano, w czasie procesu inowrocławsko-brzeskiego przesłuchano łącznie 25 świadków, których zeznania utrwalono w protokole. Ograniczona liczba zeznań ma związek nie tylko z zastosowaniem procedury sumarycznej⁴⁰, lecz także ze spójnym z nią wykorzystaniem famy, której świadkowie byli wyrazicielami. Dlatego nie było potrzeby przesłuchiwanie szerszego grona świadków, chociaż wiemy, że królewscy prokuratorzy dysponowali osobami, które ostatecznie nie zeznawały⁴¹.

Łącznie w treści zeznań znajdują się 32 wypowiedzi dotyczące notoryjności oraz 29 wypowiedzi dotyczących famy. W świetle protokołu o obie kwestie świadkowie byli pytani jednokrotnie, na koniec przesłuchania, wydaje się

³⁸ Zob. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano (1312). Quellen zur Geschichte des Deutschen Ordens*, hrsg. v. August SERAPHIM, Königsberg 1912, s. XXVIII–XXIX, gdzie zostały zebrane przykładowe wypowiedzi świadków przesłuchiwanym w czasie procesu ryskiego, dotyczące pojęć *publica vox et fama*, *manifestum*, *notorium*. Przykładowo jeden ze świadków, Henryk Languemann, kanonik katedry diecezji ozylskiej zapytany o różnicę między *notorium* a *fama* odpowiedział, że nie wie, ponieważ nie był prawnikiem: „Interrogatus, que differentia esset inter notorium et famam, respondit, quod nesciebat distinguere inter illa, quia non erat iurista[...]”, ibidem, s. 24; zob. także: J. C. VITIELLO, op.cit., s. 96, gdzie podano przykład doktora „utrumque iuris”, który także nie potrafił wskazać różnicy między famą a notoryjnością.

³⁹ R. M. FRAHER, op.cit., s. 34: „Testimony based on the statements of other people had no evidentiary value. If the court asked the witness, «How do you know that there is fama about this matter?» and the witness responded that he heard it from other people, the testimony was not probative. Hence it was preferable for the court's clerk not to ask how the witness knew”.

⁴⁰ Zgodnie z dokumentem Jana XXII, ustanawiającym sędziów delegowanych w sprawie, proces miał być prowadzony „summarie, de plano, sine strepitu et figura iudicii”; Lites-Chłopocka, s. 7. Z ostatnich prac dotyczących procesu sumarycznego zob. Javier B. INIESTA, Michela CORETTI, *The Clementines Dispendiosam and Saepe Contingit and the Evolution of the Medieval Summary Procedure*, *Journal on European History of Law*, vol. 10: 2019, s. 46–67.

⁴¹ Analogiczną sytuację opisuje C. Wickham: w roku 1200, w czasie procesu przed sądem wydelegowanym przez papieża zeznania złożyłdziesięciu świadków: „he [papal legate – P.M.] then refused to hear any more, even though others were ready, since it was communis et publica atque consentiens fama with respect to the issue under dispute: so many witnesses saying the same thing created fama, and that was enough”; zob. C. WICKHAM, op.cit., s. 22.

więc, że w odniesieniu do wszystkiego, co powiedzieli. Przywołane liczby wskazują jednak, że od powyższej normy istniały wyjątki. Biskup włocławski Gerward, który składał zeznania jako pierwszy, miał zostać czterokrotnie zapytany o notoryjność faktów, natomiast w protokole nie odnotowano żadnej jego wypowiedzi dotyczącej famy. Kolejnych pięciu świadków miało wypowiedzieć się dwukrotnie, zarówno na temat famy, jak i notoryjności. Wyjątek w tym zestawie stanowiło zeznanie księcia Przemysła, który według protokołu ani razu nie został zapytany o notoryjność⁴². Dwukrotnie na temat famy oraz dwukrotnie na temat notoryjności wypowiedział się natomiast ósmy świadek – rycerz Żyra z Krupocina – którego zeznania należą do najobszerniejszych⁴³. Pozostali świadkowie, zgodnie z tym, co powiedziano wcześniej, w przedmiocie famy oraz notoryjności mieli odpowiadać po jednym razie. Ta niejednorodność może wynikać albo ze sposobu przesłuchiwanie świadków, albo z metody spisywania zeznań przez notariuszy. Treść protokołu wyraźnie rozgranicza odpowiedzi świadków według trzech tez procesowych, co wskazuje, że sędziowie o każdą z *intenciones* pytali osobno. Niemniej, biorąc pod uwagę opisane różnice, możemy przypuszczać, że z czasem, po przesłuchaniu pierwszych świadków, pytania dotyczące famy i notoryjności musiały być zadawane na końcu, w odniesieniu do całości wypowiedzi, albo przyjęto jedynie taką formę zapisu, każdorazowo pytając o te kwestie przy poszczególnych tezach⁴⁴. Powyższe scenariusze zdają się wyjaśniać różnice w liczbie zaprotokołowanych wypowiedzi na temat rzeczonych pojęć, natomiast różnice polegające na przemilczeniu jednej

⁴² Lites-Chłopocka, s. 29–31.

⁴³ Ibid., s. 33–35. Na temat zeznań Żyry zob. K. TYMIENIECKI, *Studia*, s. 123–125.

⁴⁴ Dla porównania: podczas procesu warszawsko-uniejowskiego świadkowie, udzielając oddzielnej odpowiedzi na każdą z 30 tez procesowych, niemal zawsze byli pytani nie tylko o istnienie w tym zakresie notoryjności lub – rzadziej – famy, lecz mieli także za każdym razem te pojęcia definiować, co znalazło swoje odbicie w protokole. Natomiast w kwestii różnic w liczbie wypowiedzi na temat famy i notoryjności w poszczególnych zeznaniach nasuwa się pytanie, czy można połączyć te różnice z faktem, że świadkowie byli przesłuchiwani w dwóch miejscach i w kilku terminach (zob. H. CHŁOPOCKA, *Procesy*, s. 77). Dysponujemy następującymi faktami: 1. pierwsze pięć zeznań oraz zeznanie ósme odznaczają się na tle pozostałych liczbą zaprotokołowanych odpowiedzi na temat notoryjności; 2. na pierwszych siedmiu świadków składają się przedstawiciele elity duchownej (biskupi, świadkowie I i II) i świeckiej (książe, świadkowie III, IV i V) oraz dwóch krewnych biskupa Gerwarda (brat i siostrzeniec, świadkowie VI i VII), również duchownych; 3. kolejnych siedmiu świadków to głównie przedstawiciele rycerstwa. Sądzę, że na podstawie tych trzech przesłanek można wysnuć hipotezę, że ósmy świadek (Żyra z Krupocina) zeznał już w innym terminie niż pierwsza siódemka. Tłumaczyłoby to obecność w jego zeznaniach dwóch pytań o notoryjność w ten sposób, że jako pierwszy świadek przesłuchany w następnym terminie mógł zostać o te kwestie zapytany do każdej z tez (co do drugiej, powiedział: „quod supra ista omnia «narravi, que scivi»”), później natomiast sędziowie (albo notariusz) zdecydowali o zmodyfikowaniu zestawu pytań (albo sposobu zapisu), tak jak uczynili to wcześniej.

z kategorii – famy w zeznaniu biskupa Gerwarda oraz notoryjności w zeznaniu księcia Przemysła trudniej jest wyjaśnić, być może są wynikiem przypadkowych braków albo pomyłek.

Istotniejsza pozostaje inna kwestia, mianowicie w przypadku niemal wszystkich zeznań pojawia się prawidłowość, wedle której odpowiedzi świadków na pytanie o istnienie famy sprowadzają się jedynie do prostego potwierdzenia: „Interrogatus, an de hoc sit publica vox et fama, respondit, quod sic”. Inaczej natomiast wyglądają wypowiedzi dotyczące notoryjności. W ich przypadku rzadko kiedy świadek poprzestaje na prostym potwierdzeniu i najczęściej swoje stanowisko opiera na pewnych podstawach⁴⁵. Oczywiście trudno oczekiwać od wszystkich świadków, że wykażą się takim rozeznaniem w prawie kanonicznym, by sami z siebie zechcieli rozwinąć wypowiedź akurat w kierunku notoryjności, nie rozwijając jej zaś w kierunku famy. Należy zatem dojść do wniosku, że musieli oni być dopytywani o tę kwestię w formie dodatkowego pytania, którego brzmienia możemy jedynie się domyślać⁴⁶. Sposób odpowiedzi sugeruje, że nie było to pytanie o definicję (wielokrotnie uchwytnę w protokole przesłuchań późniejszego procesu warszawsko-uniejowskiego⁴⁷), a raczej o uzasadnienie zajętego stanowiska albo – alternatywnie – wskazanie ziem, w których fakty potwierdzone przez świadka były wiadome (*notorium*). Rozwinięcie odpowiedzi przybierało różne formy, jednak najczęściej występowały dwie. Pierwsza łączyła notoryjność z określonymi terytoriami. Przykładowo przy odpowiedzi Leszka, księcia inowrocławskiego, zapisano: „Interrogatus, an sit hoc notorium, respondit, quod notorium est in tota provincia Polonia et aliis circumiacentibus et vicinis terris”⁴⁸. Wypowiedzi tego typu znalazły się w zeznaniach 16 świadków. Drugi rodzaj rozwinięcia opierał się na brzmieniu znanej już formuły: „quae nulla possit tergiversatione celari”. Przykładem może być odpowiedź Gerwarda, biskupa włocławskiego: „Interrogatus, an hoc sit notorium, respondit, quod sic, et adeonotarium, quod nulla potest tergiversatione celari”⁴⁹. Wypowiedzi tego typu znalazły się w zeznaniach siedmiu świadków. Niektórych odpowiedzi nie da się natomiast przypisać ani

⁴⁵ Jedynie w przypadku siedmiu zeznań (świadkowie: II, IV, V, VI, VIII, IX i XXI) zaprotokolowana wypowiedź świadka zawiera rozwinięcie odpowiedzi na pytanie o istnienie famy, natomiast wszystkie zeznania, z jednym tylko wyjątkiem (wspomniane zeznanie księcia Przemysła, IV świadka), zawierają rozwinięcie odpowiedzi na pytanie o notoryjność. Zob. J. C. VITIELLO, op.cit., s. 94–95, gdzie autorka stwierdza, że co do zasady świadkowie ani nie byli dopytywani o definicję, ani też nie rozwijali sami z siebie kwestii famy, ponieważ bardzo często ich wyobrażenia co do znaczenia tego pojęcia rozmięły się z jego prawną zawartością.

⁴⁶ Na problem niewystarczającej wiedzy o rzeczywistych, postawionych w trakcie przesłuchań pytaniach wskazała H. Manikowska; zob. H. MANIKOWSKA, op.cit., s. 389.

⁴⁷ Zob. przyp. 45.

⁴⁸ Lites-Chłopocka, s. 29.

⁴⁹ Ibid., s. 25.

do jednego, ani do drugiego rodzaju rozwinięcia. Przykładowo przy zeznaniu Klemensa, kanonika poznańskiego, zapisano: „Interrogatus, utrum hoc esset notorium, respondit, quod adeo notorium sit, quod omni homini etatem et sensum habenti nullatenus dubia possunt esse”⁵⁰. Kilka odpowiedzi można za to zakwalifikować do obu wymienionych wcześniej wariantów⁵¹, tak było w przypadku zeznania Guntera, dziekana sandomierskiego: „Interrogatus, an hoc esset notorium, respondit, quod notorium est, quia hoc omnes sciunt in partibus illis nec hoc celari posset aliqua tergiversacione”⁵². Wreszcie zdarzają się i takie przypadki, w których świadkowie łączyli odpowiedź na pytanie o famę z kwestią notoryjności. Znakomitym przykładem jest zeznanie Waclawa, księcia płockiego: „Interrogatus, an de hoc esset publica vox et fama, dixit, quod non solum vox et fama est, sed adeo notorium est, quod nulla potest tergiversacione celari”⁵³.

Spośród wszystkich wymienionych rodzajów wypowiedzi na szczególną uwagę zasługuje ten sięgający do treści papieskich dekretalów. Odpowiedzi tego typu można oczywiście spodziewać się od osób mających prawnicze wykształcenie, raczej przedstawicieli wyższego duchowieństwa. W istocie zarówno biskup Gerward, jak i biskup Florian, pierwsi świadkowie, zawarli w swoich zeznaniach charakterystyczną formułę „quod nulla potest tergiversacione celari”⁵⁴. Poza wymienioną dwójką takie lub podobne sformułowanie zostało zawarte w pięciu innych zeznaniach. W dwóch przypadkach są to wypowiedzi osób duchownych: Stanisława, prepozyta włocławskiego, oraz Guntera, dziekana sandomierskiego. Zaskakujące jest jednak to, że trzy pozostałe zeznania zostały złożone przez świadków nieznaną łaciny. Oprócz księcia płockiego Waclawa byli to rycerz Żyra z Krupocina oraz sędzieja brzeski Nasięgniew Kołaczek ze Świątkowic. W ich przypadku pytania najpierw musiały zostać przetłumaczone z łaciny na język wernakularny, a następnie odpowiedzi musiały zostać przetłumaczone z języka wernakularnego na łacinę. Zapewne więc w toku tego podwójnego przekładu osoby spisujące zeznania dostosowały ich treść do prawniczego słownika⁵⁵. Za przykład posłuży wypowiedź Żyry z Krupocina.

⁵⁰ Ibid., s. 48.

⁵¹ W takim przypadku zeznanie liczone jest podwójnie.

⁵² Lites-Chłopocka, s. 41.

⁵³ Ibid., s. 31.

⁵⁴ Ibid., s. 25, 27.

⁵⁵ Na problem ten, choć w odniesieniu do późniejszych procesów polsko-krzyżackich, zwróciła ostatnio uwagę H. Manikowska, która zauważyła, że w protokołach przesłuchań „znajdziemy wiele wielokrotnie zastosowanych sformułowań z zakresu języka notarialnego i notarialnej topiki, które z najwyższym trudem można by przypisać rzeczywistej wypowiedzi świadka”; zob. H. MANIKOWSKA, op.cit., s. 389, przyp. 248.

Zeznanie rycerza, należące do najobszerniejszych i zarazem najbardziej wartościowych⁵⁶, jest pod tym względem także najbardziej zaskakujące. Okazało się, że spośród wszystkich 25 świadków na temat notoryjności najwięcej miał mieć do powiedzenia nie biskup Gerward, ani żaden inny przedstawiciel duchowieństwa, ale właśnie Żyra z Krupocina. W jego zeznaniach zostały zawarte dwie wypowiedzi dotyczące faktu notoryjnego. Pierwsza została połączona ze stanowiskiem na temat famy: „Interrogatus, an de hoc sit publica vox et fama, respondit, quod vox et fama est, ymo notorium est apud eum et apud omnes, tam terre illius incolas, quam aliarum terrarum vicinarum”⁵⁷. W tym punkcie zeznanie nie wyróżnia się znacząco na tle innych, składanych przez osoby nieznające łaciny. Zupełnie odmienny charakter przybrała natomiast druga wypowiedź Żyry, oprócz informacji o jawności faktu w tych i w sąsiednich ziemiach, zawierająca przywoływaną wcześniej formułę: „Interrogatus, an hoc esset notorium, dixit, quod omnibus hominibus in illis partibus et vicinis bene constat et per facti evidenciam et stragis sive sceleris perpetrati scandalum et per facti continui evidenciam, quod nulla potest tergiversacione celari, quia dictam terram adhuc detinent occupatam”⁵⁸. To jednak nie wszystko, zeznanie Żyry wydaje się skrywać także odniesienie do wspomnianej wcześniej typologii *notorium facti*, obecnej we wszystkich znaczących wówczas tekstach prawniczych dotyczących systemu dowodów w prawie kanonicznym. Zgodnie z typologią rodzajem o najwyższej mocy dowodowej było „notorium facti continui sive permanentis”. Wypowiedź świadka zawiera natomiast zwrot „et per facti continui evidenciam”, który przywodzi na myśl rzeczoną kategorię. Ponadto dwukrotnie użyto słowa *evidencia*, co budzi skojarzenia z podstawowym elementem definicji notoryjności (*evidentia rei*).

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że w procesie tłumaczenia zeznań na łacinę ulegały one szczególnemu wypaczeniu. Zmiany polegały na dostosowywaniu pierwotnego tekstu do siatki pojęciowej prawa kanonicznego. Zeznanie Żyry z Krupocina jest najbardziej wyrazistym tego przykładem, niemniej nie brakuje innych. W wypowiedziach dwóch ostatnich świadków – Michała, kasztelana świeckiego, oraz Jana Bezdziadowica, kasztelana inowrocławskiego – także zostały zawarte sformułowania znane z typologii *notorium facti*. Tak jeden, jak i drugi, pytani o kwestię notoryjności, mieli udzielić identycznej odpowiedzi: „Interrogatus, an hoc esset notorium, respondit, quod sic, quia per facti continui et permanentis evidenciam cunctis liquet”⁵⁹. Jednocześnie

⁵⁶ Tak ocenił je K. Tymieniecki; zob. K. TYMIENIECKI, op.cit., s. 123–125. Zeznanie Żyry z Krupocina wyróżnił także U. NIESS, op.cit., s. 148.

⁵⁷ Lites-Chłopocka, s. 34.

⁵⁸ Ibid., s. 35.

⁵⁹ Ibid., s. 49–50.

należy podkreślić, że nie wiemy, czy powtórzenie wynikało z faktycznego podobieństwa następujących po sobie wypowiedzi⁶⁰, czy też należy wiązać je tylko z działaniem notariusza⁶¹.

Wyjściowym punktem tej części rozważań pozostaje świadomość istnienia problemu podwójnego tłumaczenia w przypadku przesłuchiwanie świadków nieznających łaciny⁶². Trudno orzekać o skali zniekształceń pierwotnej treści zeznań, niemniej w świetle powyższych spostrzeżeń można powiedzieć, i to wbrew twierdzeniom wyrażonym przez starszą historiografię⁶³, że przynajmniej w punkcie dotyczącym wypowiedzi na temat notoryjności zaprotokółowane słowa nie zawsze wyrażają indywidualny styl świadka, a w kilku miejscach wpisują się w ramy prawniczej topiki.

Oprócz tego warty odnotowania jest fakt, że w świetle zeznań utrwalonych w protokole żaden świadek nie zdradził oznak niewiedzy w zakresie pojęć famy i notoryjności⁶⁴. Poza kwestią braku pytań o zdefiniowanie tych terminów, w przypadku wypowiedzi *illitteratorum* swoją rolę musiało odegrać zręczne dopasowanie rzeczonych kategorii do pojęć znanych językowi wernakularnemu. Opisanie wypaczenia występowały jednak w stosunkowo niewielkim

⁶⁰ Na problem wpływu świadków na zeznania innych zwrócił uwagę K. Tymieniecki, który zauważył, że „nie zawsze jednak zeznanie świadka jest zupełnie samodzielne, lecz ulegać może wpływowi «communis opinio», która mogła się urabiać w poszczególnych kwestjach nawet podczas trwania procesu. Zetknięcie się osobiste podczas procesu i dyskutowanie zagadnień związanych ze sprawą mogło być poważnym czynnikiem wytwarzania się opinii. Dowodem tego może służyć fakt, że w poszczególnym wypadku czterej świadkowie, którzy zeznają bezpośrednio po sobie [...] popełniają jeden i ten sam błąd, a mianowicie wśród grodów zdobytych przez Krzyżaków «wyliczają mylnie Gniew»”. K. TYMIENIECKI, op.cit., s. 129. Zob. także: Maryan ŁOŹYŃSKI, *Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV wieku*, Kwartalnik Historyczny, R. 28: 1914, nr 1, s. 40–41.

⁶¹ Notabene wiemy, że w przypadku dwóch późniejszych terminów notariusza Mikołaja zastępował inny notariusz – Bogusław, którego protokoły zostały później przepisane przez tego pierwszego. Jest to więc kolejne ogniwo w całym procesie kształtowania ostatecznego kształtu wypowiedzi i jednocześnie okoliczność sprzyjająca dalszym zniekształceniom jej pierwotnego brzmienia. Na ile można więc zawierzyć twierdzeniu, że to, co zanotował Bogusław, zostało przepisane „fideliter sine addicione et diminucionesensus et ecioamintellectus”? Niestety musi to pozostać w sferze domysłów.

⁶² A. ADAMSKA, op.cit., s. 70: „The question is how the double translation and the transcription of orally formulated information by educated clerics in a written protocol influenced the form of the testimony available to us. This question is still subject to discussion”.

⁶³ H. ЧЕЛОПОВА, *Процесы*, s. 89: „Преписы каноничные wymagały od notariusza, żeby adekwatnie reprodukowal każdą wypowiedź świadków. Toteż nie ujmował jej w uczone terminy prawnicze. Stąd też język zeznań, zwłaszcza każdej z osób określonej jako *illitteratus*, jest żywcem przejęty z potocznego języka polskiego, z zachowaniem indywidualnego stylu wypowiadania się”; zob. też ibid, s. 217; eadem, *Tradycja*, s. 67, przyp. 7.

⁶⁴ Zob. przyp. 49.

zakresie i chociaż nie odzwierciedlały rzeczywistych wypowiedzi świadków, nie powstały z niczego. Prawdopodobnie bazowały więc na słowach *illitteratorum*, na których sformowana została później topiczna nadbudowa. W każdym razie charakter odpowiedzi zeznających w wielu punktach sugeruje, że fama była łączona ze słowem mówionym, podczas gdy notoryjność była z wiedzą, przy czym, tak jak na gruncie łaciny, obydwa te pojęcia odnosiły się do świadomości zbiorowej⁶⁵.

Tym samym koniecznością staje się przeprowadzenie szerszej refleksji nad funkcjonowaniem praktyki sądowej na gruncie oralnego społeczeństwa średniowiecznego, także w kontekście krytyki źródeł. Nie ulega wątpliwości, że protokoły przesłuchań muszą być, ze względu na swój poziom sformalizowania, bardzo dokładnie przeanalizowane. Wydaje się, że w związku z naświetloną tu problematyką, poza koniecznością rzetelnego przeprowadzenia standardowych czynności krytycznych⁶⁶, wskazana byłaby także staranna analiza języka,

⁶⁵ Takie ujęcie nie jest żadnym *novum*, niemniej z uwagi na podejmowaną problematykę i ta kwestia zasługuje na wzmiankę. Warto zwrócić więc uwagę na kilka prawidłowości cechujących wypowiedzi świadków, i to nie tylko zeznających podczas procesu inowrocławsko-brzeskiego, lecz także tych, zeznających podczas późniejszego procesu warszawsko-uniejowskiego. Po pierwsze, wśród tych wypowiedzi dotyczących famy, które nie skupiają się na zasięgu terytorialnym jej występowania, często pojawia się czasownik *dicere*, i to w odniesieniu do pewnej zbiorowości, przykładowo: „Interrogatus, quid est fama publica et vox, dixit quod illud, quod ab antiquo dicebatur et murmurabatur et adhuc dicitur per omnes civitates et terras regi Polonie”, zob. Lites-Zakrzewski, s. 177. Po drugie, wśród tych wypowiedzi dotyczących notoryjności, które nie skupiają się na zasięgu terytorialnym jej występowania, często pojawia się czasownik *scire*, także w odniesieniu do pewnej zbiorowości, przykładowo: „Interrogatus, an hoc esset notorium, respondit, quod notorium est, quia hoc omnes homines illarum partium bene sciunt”, zob. Lites-Chłopocka, s. 38. Po trzecie, zdarza się (w przypadku protokołu procesu inowrocławsko-brzeskiego są trzy takie przypadki), że w zaprotokołowanych wypowiedziach świadkowie pytani o famę, mają powoływać się od razu na kategorię *notorium*, przykładowo: „Item interrogatus, an de hoc esset publica vox et fama, dixit, quod non solum vox et fama est, sed adeo notorium est, quod nulla potest tergiversacione celari”, zob. Lites-Chłopocka s. 31. Sugeruje to, że świadkowie, zapytani, czy mówi się o pewnych zdarzeniach, od razu zaświadczały o powszechnej wiedzy na ten temat (dla pewnego środowiska), zatem idą o krok dalej niż potwierdzenie famy, mniej przecież znaczącej niż pewna wiedza. To wszystko zdaje się wskazywać na posługiwanie się w toku przesłuchań *illitteratorum* kategoriami „mówi się” (fama) i „jest wiadome” (notoryjność). Ponadto warto odnotować na marginesie: fama zdaje się także wykorzystywana w odniesieniu do czegoś, co określiłbym mianem tradycji. Chodzi o sytuacje, w których świadkowie opisują wydarzenia, których ze względu na ich oddalenie w czasie nie mogą pamiętać. Wówczas w celu uwiarygodnienia swoich słów powołują się na famę. Problematyka ta wymaga z pewnością dalszych studiów.

⁶⁶ Cenne uwagi dotyczące badania wiarygodności zeznań, wraz z formularzem postępowania w zakresie krytyki wewnętrznej tego rodzaju źródeł przedstawił: W. SIERADZAN, *Akta*, s. 285.

którego użyto do spisania zeznania, z zachowaniem szczególnego wyczulenia na występowanie pojęć i zwrotów charakterystycznych dla języka prawniczego, zwłaszcza w przypadkach, gdy mamy do czynienia z wypowiedzią świadka nieznaną łąciny.

WNIOSKI

Na podstawie przedstawionych w artykule uwag można sformułować kilka konkluzji.

Nieobecność krzyżackiego prokuratora w czasie wprowadzenia procesu w stadium *litis contestatio* (i później) miała wpływ na bezkolizyjny dla strony Łokietka przebieg postępowania dowodowego. Taki rozwój wypadków sprawił, że zamiast pełnomocnika pozwanych to sąd, w skład którego wchodził polscy duchowni, z urzędu sformułował *interrogatoria testium*. W ich treści zabrakło pytań o zdefiniowanie poszczególnych pojęć mających znaczenie dla postępowania (*fama*, *notorium*). W ten sposób uniknięto ryzyka wadliwości zeznań świadków.

Fama odegrała inną rolę podczas procesu inowrocławsko-brzeskiego niż w czasie późniejszego procesu warszawsko-uniejowskiego⁶⁷. Wskazuje na to indagowanie świadków równoległe na temat istnienia famy i notoryjności w zakresie tez podanych w *intenciones*, podczas gdy wiadomo, że fama dysponowała dalece mniejszą mocą dowodową niż *notorium*. Prawdopodobnie służyła więc ona wzmocnieniu zeznań, stając się dodatkowym akcentem podkreślającym zbiorową świadomość szerszej społeczności. Przepuszczalnie miało to związek z samym charakterem sprawy, dotyczącej zaboru ziemi pomorskiej, zatem siłą rzeczy wymagającej powołania się na wiedzę i przekonania ogółu ludności zamieszkującej ten oraz sąsiednie regiony.

W procesie tłumaczenia zeznań *illitteratorum* na język łaciński część pierwotnych wypowiedzi uległa szczególnego rodzaju zniekształceniom. W kilku przypadkach, co nie ulega wątpliwości, odpowiedzi świadków na pytanie o notoryjność faktów wyłożonych w *intenciones* zostały dopasowane do siatki pojęciowej prawa kanonicznego, a nawet wzbogacone o znaną z dekretów formułę „*quod nulla potest tergiversacione celari*”.

BIBLIOGRAFIA

Adamska, Anna. “The kingdom of Poland versus the Teutonic Knights: oral traditions and literate behaviour in the later Middle Ages.” In *Oral History of the Middle Ages. The Spoken Word in Context*, edited by Gerhard Jaritz and Michael Richter, 67–76. Budapest: Central European University Press, 2001.

⁶⁷ W czasie procesu warszawsko-uniejowskiego przy tych *articulis*, w których powoływano się na notoryjność zdarzeń, nie umieszczano famy, i odwrotnie.

- Akehurst, Frank Ronald P. "Good Name, Reputation, and Notoriety in French Customary Law." In *Fama: The Politics of Talk and Reputation in Medieval Europe*, edited by Thelma Fenster and Daniel Lord Smail, 75–94. Ithaca, London: Cornell University Press, 2003.
- Bieniak, Janusz. "Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku." *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia* 204 (1990): 23–50.
- Bieniak, Janusz. "Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321 (inowrocławsko-brzeskiego)." In *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII w. ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, edited by Zenon H. Nowak, 49–59. Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1992.
- Bieniak, Janusz. "Okres zjednoczenia państwa (łącznie z procesem polsko-krzyżackim) w twórczości Kazimierza Tymienieckiego." In *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, edited by Jerzy Strzelczyk, 21–48. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1990.
- Brundage, James A. *Medieval Canon Law*. London: Taylor & Francis, 2013.
- Chłopocka, Helena. "Chronikalische Berichte in der Dokumentierung der Prozesse zwischen Polen und dem Deutschen Orden." In *Geschichtsschreibung und Geschichtsbewusstsein im späten Mittelalter, Vorträge und Forschungen XXXI*, edited by Hans Patze, 471–481. Sigmaringen: Thorbecke, 1987.
- Chłopocka, Helena. "Losy wyroku wydanego w 1321 r. na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu." *Roczniki Historyczne* 31 (1965): 153–182.
- Chłopocka, Helena. *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Chłopocka, Helena. "O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku." In *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średnio-wiecznej*, edited by Andrzej Radzimiński, Anna Supruniuk and Jan Wroniszewski, 121–137. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 1997.
- Chłopocka, Helena. "Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku." *Roczniki Historyczne* 25/1 (1959): 65–142.
- Chłopocka, Helena, ed. *Lites ac Res gestae inter Polonos ordinumque Cruciferorum*, vol. 1. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
- Fraher, Richard M. "Conviction according to conscience: the medieval jurists debate concerning judicial discretion and the law of proof." *Law and History Review* 7/1 (1989): 23–88.
- Friedberg, Aemilius, ed. "Corpus iuris canonici. Editio Lipsiensis secunda post Aemilii L. Richterii." Graz: Akademische Druck- und Verlagsanstalt, 1959.
- Gouguenheim, Sylvain. "Le procès pontifical de 1339 contre l'Ordre Teutonique." *Revue Historique* 310/3 (2008): 577–603.
- Iniesta, Javier B. and Michela Coretti. "The Clementines Dispendiosam and Saepe Contingit and the Evolution of the Medieval Summary Procedure." *Journal on European History of Law* 10 (2019): 46–67.
- Judziński, Józef. "W sprawie datowania i charakteru dokumentów obronnych Zakonu Krzyżackiego z 1310 roku." *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (1979) issue 1: 91–102.

- Krüger, Paul and Theodor Mommsen, eds. *Corpus Iuris Civilis. Editiostereotypa*, vol. 1. Berolini: Weidmann, 1872.
- Kuehn, Thomas. "Fama as a Legal Status in Renaissance Florence." In *Fama: The Politics of Talk and Reputation in Medieval Europe*, edited by Thelma Fenster and Daniel L. Smail, 27–46. Ithaca, London: Cornell University Press, 2003.
- Lévy, Jean-Philippe. *La hiérarchie des preuves dans le droit savant du Moyen-Âge depuis la Renaissance du Droit Romain jusqu'à la fin du XIVe siècle, Annales de l'Université de Lyon*. Paris: Librairie du Recueil Sirey (société anonyme), 1939.
- Łodyński, Maryan. "Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV wieku." *Kwartalnik Historyczny* 28/1 (1914): 38–54.
- Maćkowiak, Patryk. "Charakter procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321." *Roczniki Historyczne* 87 (2021): 7–18. <https://dx.doi.org/10.12775/RH.2021.01>.
- Manikowska, Halina (in association with Adam Kozak). "Przeszłość wywołana – zeznania przed sądem." In *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*. 2, edited by Halina Manikowska, 333–402. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2018.
- Niess, Ulrich. *Hochmeister Karl von Trier (1311–1324). Stationen einer Karriere im Deutschen Orden*. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1992.
- Nörr, Knut W. *Romanisch-kanonisches Prozessrecht: Erkenntnisverfahren erster Instanz in civilibus*. Heidelberg: Springer, 2012.
- Rymar, Edward. "Brandenburgia a Pomorze Gdańskie do początków XIV wieku." In *„Rzeź gdańska” z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008 roku*, edited by Błażej Śliwiński, 50–63. Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, 2009.
- Seraphim, August, ed. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano (1312). Quellen zur Geschichte des Deutschen Ordens*. Königsberg: Verlag von Thomas & Oppermann, 1912.
- Sieradzan, Wiesław. "Akta procesów polsko-krzyżackich w świetle krytyki historycznej. Uwagi syntetyczno-programowe." In *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, edited by Barbara Trelińska, 273–286. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005.
- Sieradzan, Wiesław. *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1993.
- Théry, Julien. "Fama: l'opinion publique comme preuve judiciaire. Aperçu sur la révolution médiévale de l'inquisiteur (XIIe–XIVe siècles)." In *La preuve en justice de l'Antiquité à nos jours*, edited by Bruno Lemesle, 119–147. Rennes: Presses universitaires de Rennes, 2003.
- Tymieniecki, Kazimierz. "Studia nad XIV wiekiem. I. Proces polsko-krzyżacki z lat 1320–1321." *Przegląd Historyczny* 21 (1917–1918): 77–148.
- Vetulani, Adam. *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- Vetulani, Adam. "Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII wieku." In *Studia z dziejów kultury polskiej*, edited by Henryk Barycz and Jan Hulewicz, 37–55. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1949.
- Vitiello, Joanna C. *Public justice and the Criminal Trial in Late Medieval Italy: Reggio Emilia in the Visconti Age*. Leiden, Boston: Brill, 2016. <https://doi.org/10.4000/chs.2180>.

- White, Sarah B. "The procedure and practice of witness testimony in English ecclesiastical courts, c. 1193–1300." *The Church and the Law* 56 (2020): 114–130. <https://doi.org/10.1017/stc.2019.7>.
- Wickham, Chris. "Fama and the Law in Twelfth-Century Tuscany." In *Fama: The Politics of Talk and Reputation in Medieval Europe*, edited by Thelma Fenster and Daniel Lord Smail, 15–26. Ithaca, London: Cornell University Press, 2003.
- Wojtkowski, Andrzej. "Procesy polsko-krzyżackie przed procesami z lat 1320–1321." *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (1972) issue 1: 3–101.
- Wojtkowski, Andrzej. "Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami: część pierwsza: (1310–1454)." *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (1966) issue 1: 3–98.
- Zajączkowski, Stanisław. *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*. Lwów: nakładem Towarzystwa Naukowego, 1929.
- Zakrzewski, Ignacy, ed. *Lites ac Res gestae inter Polonos ordinumque Cruciferorum*, vol. 1. Poznań: Biblioteka Kórnicka, 1890.

